

Uniwersytet Śląski w Katowicach

DAWID MADZIAR

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6065-3842>

dawidmadziar@onet.eu

*„Kiedy wszystko stracone, należy przynajmniej honor ratować” –
działalność publiczna księcia Antoniego Pawła Sułkowskiego
(1785–1836) w Wielkim Księstwie Poznańskim*

“When All Is Lost, At Least Honor Should Be Saved” – Public Activity of Prince
Antoni Paweł Sułkowski (1785–1836) in the Grand Duchy of Poznań

STRESZCZENIE

Celem artykułu było przedstawienie aktywności publicznej księcia Antoniego Pawła Sułkowskiego (1785–1836) w latach 20. i 30. XIX w. W tym okresie Sułkowski występował w obronie polskiej narodowości, pełniąc funkcję marszałka na trzech sejmach prowincjonalnych w latach 1827, 1830 i 1834. Nakreślono także zaangażowanie księcia w pracę „organiczną” oraz wytłumaczono zmianę, jaka zaszła w pojmowaniu przez niego walki o sprawę polską. Ponadto analizie została poddana postawa Sułkowskiego wobec powstania listopadowego.

Słowa kluczowe: Antoni Paweł Sułkowski; Wielkie Księstwo Poznańskie; sejmy prowincjonalne; powstanie listopadowe; marszałek sejm

W historiografii odnajdujemy szereg opracowań na temat życia księcia generała Antoniego Pawła Sułkowskiego (1785–1836), które skupiają się na jego błyskotliwej karierze wojskowej w okresie napoleońskim i początkach Królestwa Polskiego¹. Na-

¹ O księciu Sułkowskim historykom w dużej mierze przypomniał Robert Bielecki, który wydał listy księcia pisane podczas wojen napoleońskich do żony – Ewy z Kickich Sułkowskiej. Zob. A.P. Sułkowski, *Listy do żony z wojen napoleońskich*, oprac. R. Bielecki, Warszawa 1987. Zob. także: O. Abramczuk, *Księżę generał Antoni Paweł Sułkowski IV ordynat rydzynski*, „Rydzyniak” 1996, nr 5–6(1–2); A. Nieuważny, *Napoleońscy Sułkowscy, czyli o meandrach legendy*, [w:] *Sułkowsy – życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej „Sułkowsy – życie i dzieło”, Zamek w Rydzynie*,

tomiast działalność publiczna księcia w latach 20. i 30. XIX w. w Wielkim Księstwie Poznańskim jest opisana pobieżnie. Nie podjęto dotąd próby wskazania czynników, które wpłynęły na zmianę postawy Sułkowskiego, który w nowej rzeczywistości politycznej szukał innych form zabiegania o sprawę polską. Dlatego warto spojrzeć na to, jak rozumiał pojęcia „patriotyzm” i „polskość” oraz w jaki sposób dążył do zachowania narodowego charakteru Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Podstawę źródłową artykułu stanowią materiały archiwalne i publikowane. Dla przybliżenia motywacji, poglądów i osobowości Sułkowskiego oraz jego otoczenia wykorzystano pozostałości z Archiwum Sułkowskich z Rydzyny, które obecnie przechowywane są w Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Najważniejsza dla omawianego tematu była korespondencja Sułkowskiego z żoną – Ewą z Kickich Sułkowską – z lat 1818, 1821 i 1823² oraz fragmentaryczna korespondencja Sułkowskiego z różnymi osobami z lat 1793–1833³. Ponadto wykorzystano zachowane fragmenty dzienników z lat 1821–1823⁴. Równie istotne dla poznania rodu Sułkowskich były wypisy z archiwum Sułkowskich nieistniejących już dokumentów, dokonane przez Jana Baumgarta, które obecnie znajdują się w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Kórniku⁵. Korespondencję Sułkowskiego z okresu sprawowania funkcji marszałka sejmów uzupełniają fragmenty

23–26 września 1998, red. Z. Moliński, Leszno 1999, s. 98; M. Baczkowski, A. Nieuważny, *Sułkowski Antoni Paweł*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 45, Kraków 2007–2008, s. 537–539; A. Stroynowski, *General ks. Antoni Paweł Sułkowski*, [w:] *Księstwo Warszawskie w historii i tradycji napoleońskiej (1807–2007)*, red. K. Bucholc-Srogosz, M. Trąbski, Częstochowa 2008, s. 15–28; D. Madziar, *Początki kariery wojskowej księcia Antoniego Pawła Sułkowskiego*, [w:] *Zapomniani książęta? Sułkowscy w XVIII–XX wieku*, red. G. Madej, D. Nawrot, Katowice 2016, s. 113–130; idem, *Książę Antoni Paweł Sułkowski podczas kampanii hiszpańskiej (1808–1810)*, [w:] *Doktoranckie spotkania z historią*, t. 2, Olsztyn 2016, s. 73–84; idem, *Działania dywizji kawalerii księcia generała Antoniego Pawła Sułkowskiego pod Altenburgiem i Penig w 1813 roku*, [w:] *Studia nad epoką napoleońską*, t. 2, Oświęcim 2016, s. 214–232; idem, „Daję Wam słowo honoru, że w żadnym razie nie przekroczę Renu” – ocena postawy księcia Antoniego Pawła Sułkowskiego w 1813 r. przez współczesnych, [w:] *Additamenta Historica. Studia z dziejów dalekich i bliskich*, red. B. Klasa, Gdańsk 2016, s. 125–135; idem, *Książę Antoni Paweł Sułkowski w nowej rzeczywistości politycznej na ziemiach polskich w latach 1814–1818*, [w:] *Wielkie rody na ziemiach polsko-litewskich w XVI–XX wieku. Postacie i legendy. Działalność i pamięć. Majątki rodowe i ich znaczenie*, red. N. Kasperek, T. Zych, R. Pawłoszek, Olsztyn–Tarnobrzeg 2017, s. 70–85; J. Czubaty, *Honor czy defetyzm? Dylematy Antoniego Pawła Sułkowskiego na tle wyborów Polaków w 1813 roku*, [w:] *Zapomniani książęta...*, s. 131–142.

² Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (dalej: BPTPN), Archiwum książąt Sułkowskich z Rydzyny, Listy Antoniego Pawła Sułkowskiego do żony Ewy z Kickich Sułkowskiej. Lata 1818, 1821, 1823 i b.d., rkps 1372.

³ BPTPN, Archiwum książąt Sułkowskich z Rydzyny, Korespondencja Antoniego Pawła Sułkowskiego z lat 1793–1832. Fragmenty, rkps 1373.

⁴ BPTPN, Archiwum książąt Sułkowskich z Rydzyny, Antoni Paweł Sułkowski: Dziennik z lat 1821–1823, rkps 1366.

⁵ Biblioteka Kórnicka PAN (dalej: BKPAN), Wypisy źródłowe J. Baumgarta z lat 1725–1833 z archiwum Sułkowskich (materiały do pracy doktorskiej), rkps 13689, 13693.

nieistniejących już materiałów, zacytowane przez Ludwika Żychlińskiego w jego pracy poświęconej historii sejmu prowincjonalnego Wielkiego Księstwa Poznańskiego⁶, oraz listy do różnych osób, które rozproszone są po polskich archiwach⁷. Poddając analizie działalność publiczną Sułkowskiego w latach 20. i 30. XIX w., wykorzystano m.in. zbiory znajdujące się w Archiwum Państwowym w Poznaniu w zespole Naczelne Prezydium Prowincji Poznańskiej⁸. Równie znaczące dla tematu były źródła drukowane, a szczególnie opublikowane diariusze sejmów prowincjonalnych⁹. Do zaprezentowania innych aspektów działalności publicznej księcia i jego ocen przez współczesnych wykorzystano pamiętniki i prasę z epoki.

Utworzone na mocy postanowień kongresu wiedeńskiego Wielkie Księstwo Poznańskie zostało zajęte 28 maja 1815 r. przez pruską armię, którą dowodził generał Thümen. Król pruski Fryderyk Wilhelm III początkowo postanowił prowadzić politykę „pojednania”, która polegała na umiarkowanym kursie polityki pruskiej wobec Księstwa. Jeszcze w patencie okupacyjnym z 15 maja 1815 r. król zapowiedział swobodny rozwój narodowości, gwarantując powołanie reprezentacji i instytucji narodowych oraz wolnej handlowej wymiany z dawnymi ziemiami polskimi. Fryderyk Wilhelm III nie skąpił również obietnic dla Polaków o równouprawnieniu języka polskiego obok języka niemieckiego w życiu publicznym, a także poszanowania obyczajów i tradycji polskich oraz dopuszczenia z prawem pierwszeństwa Polaków do piastowania stanowisk we władzach i urzędach Księstwa. Dalsze zapewnienia mówiły o wolności wyznania i uszanowaniu własności. Już najbliższe lata wykazały jednak, że gwarancje pruskie były tylko fikcją i miały charakter ściśle koniunkturalny. Prusy nigdy nie wyrzekły się ekspansji wschodniej oraz postawiły sobie za cel pełną unifikację i stopniowe zacieranie różnic narodowościowych¹⁰.

⁶ L. Żychliński, *Historia Sejmów Wielkiego Księstwa Poznańskiego do r. 1847*, t. 1, Poznań 1867.

⁷ Biblioteka Książąt Czartoryskich (dalej: BCzart.), „Rząd Narodowy. Papiery publiczne 1831, [t.] 1”. Pisma dotyczące działalności Rządu Narodowego, korespondencja Adama Jerzego Czartoryskiego, pisma w sprawach prywatnych, rkps 5297/IV; Biblioteka Narodowa w Warszawie (dalej: BNW), Listy Sułkowskiego do Umińskiego 1828–1829, akc. 013644; Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: BOssol.), Papiery Turnów, Papiery wojskowe gen. Kazimierza Turny oraz dotyczące starach spadkobierców o zaległy żółd, sygn. 15737/III; BOssol., Papiery Turnów, Papiery wojskowe [...] Adama Turny oraz dotyczące jego starach o pensję z tytułu służby w gwardii honorowej napoleońskiej, sygn. 15743/III.

⁸ Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), Naczelne Prezydium Prowincji Poznańskiej, mf. 28731, mf. 0/29388, mf. 0/29392, mf. 0/32769.

⁹ *Der erste Landtag des Grossherzogthums Posen im Jahre 1827 / Pierwszy seym Wielkiego Księstwa Poznańskiego w roku 1827*, Poznań 1829; *Der zweite Landtag des Grossherzogthums Posen im Jahre 1830 / Drugi seym Wielkiego Księstwa Poznańskiego w roku 1830*, Poznań 1832; *Der dritte Landtag des Grossherzogthums Posen im Jahre 1834 / Trzeci Sejm Wielkiego Księstwa Poznańskiego w roku 1834*, Poznań 1835.

¹⁰ K. Rakowski, *Dzieje W. Księstwa Poznańskiego w zarysie (1815–1900)*, Kraków 1904, s. 7–26; S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, t. 1, Poznań 1918, s. 1–28;

Zgodnie z zamierzeniami swojej polityki względem Wielkiego Księstwa Poznańskiego, dążącej do uprzywilejowania szlachty i wyższego kleru z racji kierowniczej roli tych stanów w polskim społeczeństwie¹¹, Fryderyk Wilhelm III starał się pozyskać dla nowego porządku politycznego księcia Antoniego Pawła Sułkowskiego. W 1819 r. król pruski nadał Sułkowskiemu dziedziczny tytuł księcia w Prusach (*Durchlaucht*), a 18 stycznia 1820 r. wręczył mu wysokie pruskie odznaczenie – Wielką Wstęgę Orderu Czerwonego Orła¹².

Przed wszystkim jednak książe Sułkowski po porzuceniu służby wojskowej w 1818 r. zajął się administracją swoich dóbr. W latach 1821–1823 często bywał w Berlinie w kwestiach majątkowych i towarzyskich. Był również uprzejmie przyjmowany na dworze królewskim oraz spotykał się z księciem Antonim Radziwiłłem¹³. Sytuacja finansowa ordynacji poprawiła się dzięki jego staraniom w latach 20. i 30. XIX w. W efekcie w 1832 r. za 175 tys. talarów wykupił dobra leszczyńskie, na które konkurs został otwarty już w 1798 r.¹⁴ Sułkowski w tym czasie doczekał się męskiego potomka – Augusta Antoniego Sułkowskiego, który przyszedł na świat 13 grudnia 1820 r.¹⁵

F. Paprocki, *Wielkie Księstwo Poznańskie w okresie rządów Flottwella (1830–1841)*, Poznań 1970, s. 21–42; F. Paprocki, W. Jakóbczak, *Stosunki polityczne w latach 1815–1850*, [w:] *Dzieje Wielkopolski 1793–1918*, red. W. Jakóbczak, t. 2, Poznań 1973, s. 145–149; J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Wielkie Księstwo Poznańskie 1815–1839. Studium historycznoprawne*, Warszawa–Poznań 1980, s. 46–88; J. Durka, *Antoni Henryk Radziwiłł (1775–1833) – szkic do portretu arystokraty, namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, [w:] *Górny Śląsk i Wielkopolska w XIX i pierwszej połowie XX wieku. Wybrane aspekty z dziejów polityki i edukacji*, red. J. Durka, Poznań 2012, s. 11–30.

¹¹ F. Paprocki, W. Jakóbczak, *op. cit.*, s. 148.

¹² BKPAN, Wypisy źródłowe J. Baumgarta z lat 1725–1833 z archiwum Sułkowskich (materiały do pracy doktorskiej), rkps 13693 [Wykaz dyplomów księcia Antoniego Pawła Sułkowskiego], k. 50, 54–55; „Gazeta Warszawska” 1820, nr 9 (29 stycznia), s. 203.

¹³ BPTN, Archiwum ksiąząt Sułkowskich z Rydzyny, Listy Antoniego Pawła Sułkowskiego do żony Ewy z Kickich Sułkowskiej. Lata 1818, 1821, 1823 i b.d., rkps 1372: Antoni Paweł Sułkowski do Ewy Sułkowskiej, Berlin, 3 lutego 1821 r., k. 11–12; 13 lutego 1821 r., k. 17–18; 17 lutego 1821 r., k. 19–20; 21 stycznia 1823 r., k. 27–29; 24 i 25 stycznia 1823 r., k. 30–31; 26–28 stycznia 1823 r., k. 32–33; 3 i 4 lutego 1823 r., k. 36–37; 11 lutego 1823 r., k. 38–39; 12 lutego 1823 r., k. 40–41; 18 lutego 1823 r., k. 43.

¹⁴ L. Preibisz, *Zamek i klucz rydzynski*, Rydzyna 1938, s. 131–132; S. Karwowski, *Kronika miasta Leszna*, Poznań 1877, s. 87; S. Borowiak, *Sprawa ordynacji rydzynskiej na tle walki o ziemię w Poznańskim na przełomie XIX i XX wieku*, Poznań 2008, s. 82–84. Zob. także starania Antoniego Pawła Sułkowskiego o odzyskanie Odolanowa: APP, Naczelne Prezydium Prowincji Poznańskiej, *Die Anspüche des Herrn Fürsten Ordinaten von Sułkowski an die Starostei Adelnau Odolanów*, mf. 0/32769, k. 3–86.

¹⁵ Pierwsza córka Antoniego Pawła Sułkowskiego i Ewy Sułkowskiej – Taida Karolina – przysła na świat 10 kwietnia 1811 r. Druga córka – Helena Karolina – urodziła się 31 grudnia 1812 r. Następnie 22 października 1814 r. – Ewa Karolina, a 14 grudnia 1815 r. – Teresa Karolina. Zob. BKPAN, Wypisy źródłowe J. Baumgarta z lat 1725–1833 z archiwum Sułkowskich (materiały do pracy doktorskiej), rkps 13689, tablice genealogiczne Sułkowskich, k. 21; Muzeum Historyczne

Po burzliwym okresie napoleońskim Antoni Paweł Sułkowski zmienił swój stosunek do walki o sprawę polską. Przestał widzieć jedyną drogę realizacji aspiracji narodowych w zrywach zbrojnych, zauważył też konieczność pielęgnowania i wspierania języka polskiego jako formy przeciwstawienia się postępującej germanizacji Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Poglądy Sułkowskiego podążały w kierunku pracy organicznej. Możliwe, że wpływ na Sułkowskiego w tych kwestiach miał Dezydery Chłapowski, który często bywał w Rydzynie¹⁶. Polepszenie stanu ordynacji rydzynskiej pozwoliło pozyskać odpowiednie do tego dochody. Wzorem Augusta Kazimierza Sułkowskiego (1729–1786) książę Antoni Paweł Sułkowski zaangażował się w rozwój oświaty. Było to trudne zadanie, ponieważ polityka szkolna Fryderyka Wilhelma III miała charakter germanizacyjny i wsteczny, a ponad swymi ministrami król porozumiewał się bezpośrednio z władzami szkolnymi drugiej instancji. W latach 1815–1830 tendencje germanizacyjne wystąpiły najwyraźniej w szkolnictwie oraz przejawiały się w ograniczaniu gwarancji o równouprawieniu języka polskiego w szkołach i urzędach¹⁷.

Drugim, po gimnazjum poznańskim, ośrodkiem nauki i kultury polskiej stało się gimnazjum w Lesznie. W 1819 r. połączono je z miejską szkołą łacińską. Placówka miała problemy z finansami i kadrami, dlatego z dniem 1 kwietnia 1821 r. została przejęta przez państwo i otrzymała nazwę Królewsko-Pruskiego Gimnazjum w Lesznie. Książę Sułkowski zaangażował się we wspieranie gimnazjum, przejmując funkcję jego kuratora. Jednym z jego pierwszych darów dla szkoły był bogaty księgozbiór po zamkniętej w 1820 r. szkole pijarskiej w Rydzynie, który w późniejszych latach książę uzupełniał swoim kosztem. W 1824 r. Sułkowski ustanowił komitet stypendialny dla niezamożnych uczniów. Zakupił również potrzebne pomoce naukowe, nakazał wymianę zniszczonego sprzętu oraz odnowę budynku szkoły. Uprzywilejowanym przedmiotem nauczania w gimnazjum leszczyńskim był język polski. Około 1820 r. uczono go we wszystkich klasach w wymiarze 21 godzin, podczas gdy języka niemieckiego uczono w wymiarze 19 godzin. W obu językach drukowano też programy i świadectwa¹⁸. Książę co roku przewodniczył komisji

w Bielsku-Białej (dalej: MHBB), Rękopiśmienna historia rodu książąt Sułkowskich spisana przez ks. Aleksandra Karola Ludwika Sułkowskiego po 1945 r., k. 25; MHBB, Auszug aus der Geschichte der Fürst Sułkowski'schen Familie sowie der Fürst Sułkowski'schem Ordination Reisen – Görchen, [b.r., prawdopodobnie początek XX w.]; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 4, Poznań 1879, s. 341; J. Baumgart, *Bracia Sułkowscy. Część I: pochodzenie i stosunki rodzinne*, „Rocznik Leszczyński” 1985, t. 7, tablica I.

¹⁶ Dezydery Chłapowski jest uważany za pioniera pracy organicznej w Wielkopolsce. Zob. W. Kalinka, *Jenerał Dezydery Chłapowski*, Kraków 1900, s. 68–80; A. Skalkowski, *Chłapowski Dezydery*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1937, s. 301–302.

¹⁷ S. Truchim, *Historia szkolnictwa i oświaty polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815–1915*, t. 1: 1815–1862, Łódź 1967, s. 47–48; F. Paprocki, *op. cit.*, s. 36–37.

¹⁸ S. Karwowski, *Kronika...*, s. 99–100; idem, *Historia Wielkiego Księstwa...*, s. 37; E. Bernus, *Polonais et Prussiens. De la resistance du peuple polonais aux exactions de la germanisation*

egzaminacyjnej i wręczał nagrody na publicznych popisach. W 1823 r. pisał w swoim dzienniku o niewystarczającym wsparciu ze strony rządu: „27 sierpnia byłem w Lesznie dla ułożenia nagród, które mają być dane naszej młodzieży po egzaminie. Fundusze, które rząd na ten przedmiot wyznaczył, są bardzo szczupłe, trzeba więc jak często muszę z mojej szkatuły dokładać”¹⁹. Jego podpisy widniały na świadectwach szkolnych²⁰. Brał także udział w uroczystych obchodach i ważnych wydarzeniach w życiu gimnazjum oraz często wspomagał je swoim funduszem²¹.

W codziennym życiu w Rydzynie powszechnie przyjęty był język francuski (w którym głównie prowadzili korespondencję Antoni Paweł Sułkowski i jego żona – Ewa z Kickich Sułkowska), a dzieci uczyły się także języka angielskiego. Jednak już w 1818 r. Ewa Sułkowska chwaliła się mężowi z satysfakcją, że własną ręką po polsku napisała do niego list: „Jestem urodzona Francuska, lecz związek okoliczności [...] przymusił mnie uczenia się języków krajowych, których znać dawała się potrzeba i naturalna chęć”²². Zdaniem Olgi Abramczuk dzięki pobytowi Juliana Ursyna Niemcewicza w Rydzynie latem 1821 r. Sułkowsy zaczęli dokształcać się w posługiwaniu się językiem ojczystym. Księżniczki Sułkowskie czytały ukazujące się utwory polskich pisarzy, a Ewa Sułkowska próbowała swoich sił w pisaniu opowiadań po polsku. Antoni Paweł Sułkowski stał się również jednym z pierwszych subskrybentów *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza²³.

prussienne, vol. 3, Paryż 1908, s. 272–273; S. Truchim, *op. cit.*, s. 51–52; F. Paprocki, *op. cit.*, s. 37–39; R. Bielecki, *Wstęp*, [w:] A.P. Sułkowski, *op. cit.*, s. 39; *Historia Leszna*, red. J. Topolski, Leszno 1997, s. 204–206; E. Stehr, *Wspólnie czy przeciw sobie? Wielokulturowe środowisko nauczycieli i uczniów w pruskim szkolnictwie średnim w Wielkim Księstwie Poznańskim na przykładzie Królewskiego Gimnazjum im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie*, [w:] *Historia kluczem do zrozumienia współczesnych relacji międzysąsiedzkich*, red. T. Maresz, K. Grysińska-Jarmuła, Bydgoszcz 2016, s. 320.

¹⁹ BPTPN, Archiwum ksiąg Sułkowskich z Rydzyny, Antoni Paweł Sułkowski: Dziennik z lat 1821–1823, rkps 1366, Rydzyna, 28–29 sierpnia 1823 r.

²⁰ APP, Królewskie Gimnazjum w Lesznie, sygn. 53/5480/0/12, k. 98–99 oraz sygn. 53/5480/0/13, k. 184–193.

²¹ „Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego” 1833, nr 278 (27 listopada), s. 1478.

²² BPTPN, Archiwum ksiąg Sułkowskich z Rydzyny, Korespondencja Antoniego Pawła Sułkowskiego z lat 1793–1832. Fragmenty, rkps 1373, Ewa Sułkowska do Antoniego Pawła Sułkowskiego, 1818 r., k. 37–38.

²³ O. Abramczuk, *op. cit.*, s. 34. Julian Ursyn Niemcewicz napisał poemat na cześć Ewy z Kickich Sułkowskiej (zob. J.U. Niemcewicz, *Do księżnej Ewy Sułkowskiej*, „Rydzyniak” 1994, nr 1(1), s. 23). Marceli Motty wspominał o kształceniu w duchu polskim córek księcia Sułkowskiego: „Kilka razy na tydzień jeździł pan Jan [Popliński, nauczyciel w gimnazjum leszczyńskim – D.M.] do Rydzyny i uczył panny Sułkowskie literatury i stylu polskiego, a stary książe zaszczycał go aż do śmierci swymi przyjacielskimi względami” (zob. M. Motty, *Przechadzki po mieście*, oprac. Z. Grot, t. 2, Warszawa 1957, s. 457). Szczególnym zacięciem literackim wykazała się najstarsza z córek – Taida Sułkowska, która jest autorką m.in. zyciorysu hagiograficznego Antoniego Pawła Sułkowskiego (zob. BPTPN, T.K. Sułkowska, *Notices biographiques sur le Prince Antoine Sułkowski*, VI 1830, rkps 1368). W Bibliotece im. Ossolińskich we Wrocławiu zachowały się

Moim zdaniem duży wpływ na zmianę nastawienia Sułkowskich względem używania języka polskiego miała zaborcza polityka władz pruskich. Książę Sułkowski w 1823 r. postanowił, że będzie pisał swój dziennik po polsku. Sam zauważył, że „nie najlepszą piszę polszczyzną”. Dużo czytał, lecz głównie w językach obcych. Swoją problem w posługiwaniu się polską mową widział w niewystarczającej liczbie publikacji w tym języku: „[...] bo mało jest jeszcze w tym języku do czytania, jak mogę dojrzały bydyż w rodziwitej mowie. Lecz przedsięwzięłem doskonalenie się w mym języku”²⁴. Pogłębiająca się potrzeba kultywowania polskiej kultury i jej szerzenia wpłynęła na podjęcie przez Sułkowskiego kolejnej inicjatywy, którą było wspieranie polskich czasopism.

Rozwój polskiego czasopiśmiennictwa w Wielkim Księstwie Poznańskim był formą legalnej aktywności polskiej przeciwstawiającej się germanizacji. To właśnie prasa miała stać się podstawą działalności obozu tzw. pracy organicznej. Pierwsze czasopisma o charakterze polskim (poza prasą urzędową, m.in. „Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego”) zaczęły się ukazywać już na początku lat 20. XIX w. Książę Antoni Paweł Sułkowski (wraz z hrabią Edwardem Raczyńskim) zaczął wspomagać ukazujące się od lipca 1834 r. czasopismo literackie „Przyjaciel Ludu, czyli Tygodnik Potrzebnych i Pożytecznych Wiadomości”. Wydawał je od 2 lipca 1834 r. do 22 grudnia 1849 r. Ernest Günther w Lesznie. Pierwszym redaktorem został Jan Popliński – nauczyciel w gimnazjum leszczyńskim. Czasopismo było skierowane głównie do mieszczan i ludności wiejskiej; wydawano je w wysokim nakładzie, sięgającym do 3000 egzemplarzy. „Przyjaciel Ludu” był pierwszym ilustrowanym tygodnikiem polskim, urozmaiconym litografiami i drzeworytami dzięki udostępnianym przez Sułkowskiego zbiorom rydzyńskim. Z kolei córki księcia – Taida, Helena i Ewa – dostarczały redakcji własnych prac graficznych. „Przyjaciel Ludu” przewidziany był jako czasopismo o charakterze popularnonaukowym, upowszechniającym wiedzę encyklopedyczną. Koncentrował się głównie na zagadnieniach związanych ze słowianofilstwem oraz folklorystyką i etnografią. Zamieszczano w nim również liczne artykuły historyczne i wspomnienia z przeszłości, natomiast niewiele tekstów literackich²⁵.

Z braku konstytucji, która nadałaby szczegółowe rozwiązania ustrojowe, w Wielkim Księstwie Poznańskim działalność polityczna była mocno ograniczo-

również jej *Zapiski i notaty historyczne* oraz dziennik z 1826 r., w którym opisuje m.in. życie towarzyskie w Rydzynie. Zob. BOssol., Archiwum Wodzickich z Kościelnik, *Zapiski i notaty historyczne Taidy z Sułkowskich Hernykowej Wodzickiej* oraz *Journal de Thaida Sułkowska*, Rydzyna 1826, sygn. 6630/III, mf. 5184.

²⁴ BTPN, Archiwum książąt Sułkowskich z Rydzyny, Antoni Paweł Sułkowski: *Dziennik z lat 1821–1823*, rkps 1366, Rydzyna, 23 sierpnia 1823 r. [stwierdzenie Sułkowskiego zostało później skrzętnie przez niego skreślone – D.M.]; Rydzyna, 1–6 września 1823 r.

²⁵ S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa...*, s. 306; F. Paprocki, *op. cit.*, s. 48–51; A. Mazanek, *Literackie drogi Wielkiej Emigracji do kraju przez wielkopolską prasę (1832–1848)*, Wrocław 1983, s. 12–13; *Historia Leszna*, s. 208–209.

na. Zapowiedziane przez władze pruskie prace nad konstytucją posuwały się bardzo powoli. Dopiero w 1823 r. pod naciskiem opinii publicznej w Prusach król nadał prawo zbierania się stanowych sejmów prowincjonalnych. Stany prowincjonalne Wielkiego Księstwa Poznańskiego otrzymały swoje zasady organizacyjne 27 marca 1824 r. Sejmy mogły opracowywać wnioski do praw dotyczących się prowincji oraz do spraw podatkowych i własności, a także wnosić prośby i zażalenia w interesie prowincji²⁶.

Wraz z politycznym ożywieniem w prowincji poznańskiej, jakie wywołała zapowiedź zwołania pierwszego sejmiku prowincjonalnego, w życiu księcia Antoniego Pawła Sułkowskiego doszło do tragedii. W dniu 24 maja 1824 r. zmarła jego żona – Ewa z Kickich Sułkowska²⁷. Pomimo tej straty Sułkowski czynnie zaangażował się w życie polityczne. Pierwszy sejmik rozpoczął swoje obrady 21 października 1827 r. Na marszałka wybrano księcia Antoniego Pawła Sułkowskiego, a jego zastępcą był Stanisław Poniński. Sułkowskiego wskazał na to stanowisko król Fryderyk Wilhelm III, który uważał go za odpowiedniego kandydata, ponieważ uchodził za zwolennika prowadzenia polityki „porozumienia”. Sejmikowi patronował namiestnik książę Antoni Radziwiłł, a władzę królewską reprezentował naczelny prezes Johann Friedrich Theodor Baumann. Sułkowski wygłosił mowę zagajającą sejmik, w której podkreślił, że jako były żołnierz nie posiada doświadczenia w prowadzeniu obrad, za co z góry przeprosił. Zwrócił jednak uwagę, że sejmik będzie mógł stać się forum dyskusji i urzeczywistniania obietnic królewskich z 1815 r.: „[...] sejmik mając w tej prawdziwie królewskiej odezwie z 15 maja 1815 r. już ustanowione zasady właściwego W. Ks. Poznańskiego bytu, postępować będzie mógł niemylnie”. Czołowi politycy, którzy prowadzili obrady sejmiku, należeli do bliskiego otoczenia namiestnika, reprezentując kurs polityki pojednawczej²⁸.

Podczas obrad sejmiku w 1827 r. polscy deputowani posiadali większość głosów. Przeważały wśród nich opinie pojednawcze. Pojawiła się jednak druga grupa, która demonstrowała pogląd zmierzający do konfrontacji poprzez ostre wystąpienia i otwartą krytykę łamania obietnic królewskich. Czołowym rzecznikiem tej grupy był pułkownik Andrzej Niegolewski, który swoją wypowiedzią przeciwko ograniczaniu praw języka polskiego nadał ton dalszemu przebiegowi obrad. Tym samym dał przykład pozostałym deputowanym, któ-

²⁶ L. Żychliński, *Historia Sejmów...*, s. 32–38; W. Jakóbczyk, *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w. (Dzieje pracy organicznej)*, t. 1: 1815–1850, Poznań 1951, s. 20; J. Wąsicki, *op. cit.*, s. 240–255.

²⁷ „Kurier Warszawski” 1824, nr 129 (30 maja), s. 206; R. Bielecki, *op. cit.*, s. 39; O. Abramczuk, *op. cit.*, s. 34–35.

²⁸ „Gazeta Warszawska” 1827, nr 296 (3 listopada), s. 2937; *Der erste Landtag...*, s. 3–4; L. Żychliński, *Historia Sejmów...*, s. 39–41; F. Paprocki, W. Jakóbczak, *op. cit.*, s. 154–155.

rzy również przedstawili odważne postulaty²⁹. W wyniku narad i szczególnie ostrej dyskusji z powodu działań germanizacyjnych w szkolnictwie doszło do opracowania kilku petycji, z których dwie: 1) w sprawie utrzymania języka polskiego w szkołach i urzędach oraz 2) poszanowania narodowości polskiej, miały szczególnie ważny charakter. Petycje te były wynikiem kompromisu i wpływów Radziwiłła i Sułkowskiego, ale przy tym stanowiły poważne ustępstwo z ich strony na rzecz opozycji domagającej się zajęcia zdecydowanego stanowiska przeciw niedotrzymywaniu przez króla gwarancji. Książę Sułkowski sam podał jedną z petycji o „języku polskim w szkołach”, ale dodatkowo zgodnie ze swoimi poglądami dołączył do niej prośbę o ustanowienie komisji edukacyjnej³⁰.

Sejm zakończył się 22 grudnia mowami księcia Sułkowskiego, w których podsumował przebieg obrad. Przede wszystkim położył w nich nacisk na polski charakter petycji sejmowych: „Nad wszystkim przecież górowało to wrodzone, niczym nie nadwątłone przywiązanie nasze do świętej narodowości, bez której świat Polakowi nieznośnym się staje”. Odwołał się również do Fryderyka Wilhelma III, przypominając mu o jego obietnicach z 1815 r. w sprawie swobody używania języka polskiego. Po głosie danym przez marszałka królewski komisarz zamknął obrady sejmu³¹. Polscy deputowani, wdzięczni za sprawne marszałkowanie i stanie w obronie polskiej narodowości, ofiarowali Sułkowskiemu pamiątkowy pierścień³².

Prawdopodobnie z własnej inicjatywy książę Sułkowski wyruszył w 1828 r. do Berlina w celu pozyskania opinii króla Fryderyka Wilhelma III dla petycji sejmowych. Chciał również postarać się o rozszerzenie uprawnień namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Zabrał ze sobą memoriał Józefa Morawskiego, postulujący nadanie Księstwu szerszej autonomii m.in. w obsadzaniu wszystkich urzędów w Księstwie przez Polaków oraz przekazanie im zarządu nad szkolnictwem i wychowaniem. Książę liczył na swoje wpływy w Berlinie. Cieszył się względami u następcy tronu i zaprzyjaźnionego z nim generała

²⁹ L. Żychliński, *Historia Sejmów...*, s. 58–59; F. Paprocki, W. Jakóbczak, *op. cit.*, s. 156. Ze zgłoszonych wniosków nie uzyskały aprobaty: Kosseckiego o przywróceniu Księstwu konstytucji Księstwa Warszawskiego oraz Hieronima Zakrzewskiego o utworzenie uniwersytetu w Poznaniu. Ostatni wniosek odroczone, ponieważ stwierdzono, że najpierw należy rozbudować szkolnictwo elementarne i średnie.

³⁰ *Der erste Landtag...*, s. 20–48, 65–81; L. Żychliński, *Historia Sejmów...*, s. 44–49, 58–75; F. Paprocki, W. Jakóbczak, *op. cit.*, s. 156.

³¹ „Gazeta Warszawska” 1828, nr 3 (3 stycznia), s. 19; *Der erste Landtag...*, s. 49–50; S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa...*, s. 83–85; L. Żychliński, *Historia Sejmów...*, s. 74–77.

³² N. Kicka, *Pamiętniki*, oprac. J. Dutkiewicz, T. Szafranski, Warszawa 1972, s. 428. Po drugim sejmie deputowani złożyli Sułkowskiemu prośbę, żeby zawsze nosił pierścień, który mu ofiarowali.

Carla Friedricha Heinricha von Wylichy und Lottuma – szefa gabinetu i głównego doradcy króla³³.

Antoni Paweł Sułkowski podczas pobytu w Berlinie zauważył, że jego prośby względem petycji sejmu nie trafiają na podatny grunt, a jakiegokolwiek ustępstwa są trudne do uzyskania. W styczniu 1828 r. w swojej korespondencji pisał: „[...] trzeba tutaj z figurami rządowymi jak z jajkiem postępować i wątpię czy i po kilku miesięcznym pobycie choć fundamenta założyć mi się uda dla dalszego dobra Księstwa, którego jestem ambasadorem”. Najbardziej irytowała go postawa księcia Radziwiłła, który nie przyjechał z nim do Berlina, by pomóc mu w pozyskaniu opinii Fryderyka Wilhelma III: „Książę Namieśnik, gorąco przeze mnie oczekiwany, nie przybywa, sam więc dźwigam ukochaną ojczyznę, której honor piastowałem i pod gorącym niebem Andaluzji i wśród lodów Moskwy”³⁴. Sułkowski, chcąc dotrzeć do króla, brał udział w balach dworskich. Jak sam twierdził: „[...] bo na nich mam tylko sposobność widywania Króla, a na ostatnim balu maszkaradowym wzięłem na siebie rolę Mieczysława, co mocno się tu wszystkim podobało”³⁵.

W lutym 1828 r. Sułkowski (jako ordynat rydzyski) został powołany do Rady Państwa i wszedł do jej wydziału spraw wewnętrznych. Mimo że funkcja ta nie dawała mu żadnych uprawnień względem Księstwa, był przekonany, że w ten sposób będzie łatwiej poruszać przed władzami pruskimi kwestie dotyczące Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Podczas pierwszego posiedzenia, w którym Sułkowski wziął udział 26 marca 1828 r., chciał dać mowę powitalną, lecz przerwał mu przewodniczący, powołując się na regulamin. Książę mógł jedynie złożyć ją do protokołu. W tej mowie, poza uprzejmymi zwrotami nawołującymi do współpracy pomiędzy dwoma narodami, wystosował ważny postulat polityczny do władz pruskich, aby uszanowały „swobodę” Księstwa Poznańskiego i język polski³⁶.

³³ BKPAN, Uwagi Józefa Morawskiego na sejm prowincjonalny 1830 r., mf. 1546, k. 1–14; „Gazeta Warszawska” 1828, nr 348 (27 grudnia), s. 3598; L. Żychliński, *Historia Sejmów...*, s. 79; F. Paprocki, W. Jakóbczak, *op. cit.*, s. 156.

³⁴ Cyt. za: L. Żychliński, *Historia Sejmów...*, s. 80. Zob. także: F. Paprocki, W. Jakóbczak, *op. cit.*, s. 156.

³⁵ Cyt. za: L. Żychliński, *Historia Sejmów...*, s. 80–82.

³⁶ APP, Sułkowscy (rodzina książęca, m.in. Aleksander, August – wojewoda poznański, Antoni – wojewoda gnieźnieński), Mowa ordynata ks. Antoniego Sułkowskiego, wygłoszona w związku z powołaniem go do Rady Stanu w Królestwie Pruskim, 25–26 III 1828, sygn. 53/5226/0/7, k. 1–2. Zob. także: T. Żychliński, *Złota księga...*, s. 338; M. Baczkowski, A. Nieuważny, *op. cit.*, s. 539. Por. N. Kicka, *op. cit.*, s. 427. Błędnie datę nominacji Sułkowskiego do Rady Państwa / Rady Stanu podawali Żychliński i Kicka, a za nimi m.in. autorzy biogramu w *Polskim słowniku biograficznym*. Żychliński pisał o 4 listopada 1818 r., natomiast N. Kicka wspominała o 1824 r. Antoni Paweł Sułkowski 26 marca 1828 r. w swojej przemowie podkreślał: „Przed pięciu laty i to krótko, a w przeszłym roku już dłuższe zdarzenia pozwoliło mi publicznie wystąpić; jestem z tego powodu do Rady Stanu przez Najjaśniejszego Pana powołany”.

Sułkowski, widząc siebie w roli pośrednika pomiędzy sejmem a królem, już w kwietniu 1828 r. stracił nadzieję na powiększenie władzy namiestnika lub ustanowienie sekretariatu stanu dla Księstwa. Jak pisał: „[...] bo w Berlinie nigdy od formy nie odstąpią”. Uważał jednak, że sejmy odgrywają ważną rolę polityczną pomimo niechęci kół rządowych: „[...] siłę w rozkrzewianiu i ustalaniu narodowości, winny posiadać z należą mądrością sejmy, których urzędnicy wyżsi zawsze się tu lękają. Gwałtowne występowania naszych sejmów zawsze idą pod sąd Króla”³⁷. Długie „urabianie” opinii króla dla postulatów sejmowych spowodowało, że Sułkowski sam zaczął wątpić w szczerość Fryderyka Wilhelma III w kwestii egzekwowania praw i obiecanych gwarancji. Twierdził jednak, że nie należy porzucać tej formy starań o polski charakter prowincji poznańskiej i trzeba przy niej trwać, aby uzyskać dalsze ustępstwa w przypadku języka polskiego: „Rozwijajmy tę nową rękojmię naszej narodowości. Wyjednałem ją otwartym postępowaniem. Możem stać się wzorem dla całego narodu, mając dane egzystować bez samodzielności wprawdzie ale przez naukę i pracę. Nie trzeba dać upaść dobrej świętej sprawie ani podnieść się nieroztropności”³⁸.

W Berlinie nikt nie chciał się zgodzić na tak daleko posunięte ustępstwa. Monarcha, co prawda, potępił wykroczenia władz i deklarował popieranie języka polskiego, ale przy tym zaakcentował potrzeby ludności niemieckiej, akceptując wprowadzone już zmiany w szkolnictwie średnim i elementarnym. Również nominacje Polaków na urzędy władca uzależnił od odpowiednich kwalifikacji do ich pełnienia i złożenia egzaminów. Od nauczycieli i sędziów wymagano znajomości obu języków, co praktycznie nie było przestrzegane. Głównym osiągnięciem pierwszego sejmku w sprawie języka w szkołach było ustalenie zasad, gdzie i w jakim zakresie niemiecki będzie językiem wykładowym bądź przedmiotem nauczania. Ważne było także rozszerzenie wpływów szlachty na administrację terenową poprzez zwołanie stanów powiatowych i przyznanie im wiosną 1829 r. prawa wyboru trzech kandydatów na stanowisko landrata³⁹.

Podczas pierwszego sejmku poruszono też sprawę pensji dla byłych oficerów Księstwa Warszawskiego. Deputowani wstawili się za indywidualnym przypadkiem, na co Fryderyk Wilhelm III w rezolucji udzielonej sejmowi odpowiedział: „[...] względem zasad rozpoznawania praw byłych Oficerów Xięstwa Warszawskiego do pensji, wydaliśmy ogólne przepisy, podług których także reklamacja poleconego przez Stany Oficera załatwioną zostanie”⁴⁰. Prawdopodobnie na mocy tych rozporządzeń do księcia Sułkowskiego zaczęli zgłaszać się z prośbą o pomoc byli oficerowie napoleońscy, którzy zamieszkiwali w Wielkim Księstwie Poznań-

³⁷ Cyt. za: L. Żychliński, *Historia Sejmów...*, s. 83–84.

³⁸ Cyt. za: *ibidem*, s. 84–85.

³⁹ F. Paprocki, W. Jakóbczak, *op. cit.*, s. 156–157; P. Kanafocka, *Tożsamość narodowa mieszkańców Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, „*Studia Europaea Gnesnensia*” 2010, nr 1–2, s. 333–334.

⁴⁰ *Der erste Landtag...*, s. 75–76.

skim. Księżę wspierał w tej kwestii m.in. Jana Nepomucena Umińskiego oraz spadkobierców generała Kazimierza Turny⁴¹, natomiast Adamowi Turnie wystawił świadectwo służby w pułku szwoleżerów gwardii cesarskiej⁴².

Kolejny sejm prowincjonalny został zwołany 10 stycznia 1830 r. Ponownie marszałkiem wybrano księcia Sułkowskiego, a wicemarszałkiem mianowano Chłapowskiego. Stosunek króla do petycji sejmowych z 1827 r. i praktyka pruskiej administracji wpłynęły na wzrost niezadowolenia, które ujawniło się gwałtowną krytyką podczas drugiego sejmiku. Sułkowski zaczął dostrzegać, że zbyt łagodny ton wypowiedzi i postulatów może nie przynieść pożądanych rezultatów, toteż w swoich mowach sejmowych zdecydowanie zaatakował pruską biurokrację. Tym samym marszałek dał przyzwolenie na rozpoczęcie ożywionej dyskusji. Powróciły w związku z tym dawne petycje i postulaty, jednak głównym tematem obrad była kwestia szeroko pojętej autonomii Księstwa. Wniosek ten nie został poparty, lecz niektóre jego postulaty przebiły się w zaakceptowanej petycji w sprawie narodowości i języka polskiego. Otwarcie mówiono w niej o łamaniu przyrzeczeń królewskich dotyczących utworzenia Polakom „ojczyzny”, zacieraniu przez pruskich urzędników nawet śladów polskości oraz wymazywaniu nazwy „Polak”, która skrupulatnie była zastępowana pojęciem o „pochodzeniu polskim”. Dla podkreślenia faktu niewywiązywania się z królewskich gwarancji deputowani wystąpili z wnioskiem o przyłączenie do Księstwa powiatów waleckiego i kamieńskiego⁴³. Sułkowski podczas mowy kończącej obrady wystosował bezpośrednią krytykę pruskiej administracji: „Ta część monarchii byłaby szczęśliwą krainą, żeby nietykano narodowości, t.j. języka ojczystego, którym się chlubimy, bo jest naszym, a przytem pięknym i kształtnym, i żeby się starano zajmującym postępowaniem rozwinąć w mieszkańcach przywiązanie do Rządu, którego oświatę cenić umiemy”⁴⁴.

Zdecydowana postawa księcia Sułkowskiego podczas ostatniego sejmiku wpłynęła na wzrost niechęci wobec jego osoby w kręgach rządowych w Berlinie, do

⁴¹ BNW, Listy Sułkowskiego do Umińskiego 1828–1829, akc. 013644; BOssol., Papiery Turnów, Papiery wojskowe gen. Kazimierza Turny oraz dotyczące starań spadkobierców o zaległy żołd, sygn. 15737/III, k. 239.

⁴² BOssol., Papiery Turnów, Papiery wojskowe [...] Adama Turny oraz dotyczące jego starań o pensję z tytułu służby w gwardii honorowej napoleońskiej, sygn. 15743/III, Antoni Paweł Sułkowski, Rydzyna, 12 grudnia 1831 r., k. 119.

⁴³ BKPAN, Akta sejmiku stanowego Wielkiego Księstwa Poznańskiego z lat 1830 i dalszych (1841, 1843, 1845 itd.), mf. 1588/1, Mowa Jaśnie Oświeconego Xięcia Sułkowskiego przy otwarciu drugiego sejmiku Wielkiego Księstwa Poznańskiego w dniu 10 stycznia 1830, k. 1–2 oraz Petycja do sejmiku o podanie prośby do N. Pana względem zachowania narodowości w W. Ks. Poznańskim, k. 31–32; *Der zweite Landtag...*, s. 22–43; L. Żychliński, *Historia Sejmów...*, s. 104–111, 116–133; F. Paprocki, W. Jakóbczak, *op. cit.*, s. 157–158.

⁴⁴ BKPAN, Akta sejmiku stanowego Wielkiego Księstwa Poznańskiego z lat 1830 i dalszych (1841, 1843, 1845 itd.), mf. 1588/1, Mowa marszałka Sułkowskiego miana przy zamknięciu sejmiku d. 25 lutego 1830 r., k. 61; L. Żychliński, *Historia Sejmów...*, s. 129–130.

kórego ponownie udał się w celu pracowania na rzecz petycji sejmowych. Sfery władzy w Prusach zaczęły upatrywać w postępowaniu Polaków dążenia do odrębności politycznej. Wywołane to było także napiętą sytuacją polityczną w Europie. Sułkowski ponownie spotkał się z niechętnym nastawieniem, chociaż sam twierdził, że uczynił wszystko, co było w jego mocy. I tym razem zawiódł go namiestnik Księstwa – książę Radziwiłł, od którego oczekiwał wsparcia polskich postulatów swoim autorytetem. Dlatego Sułkowski gniewnie skomentował zachowanie Radziwiłła, który postawił go w niezręcznej sytuacji w Berlinie: „Niechże teraz ks. Namiestnik broni sprawy i własnego swego honoru, bo nie rozumiałbym, żeby chciał zawsze pozostać w takim nieznaczeniu, w jakim od 1815 r. pozostaje”. Na próżno oczekiwał przyjazdu Radziwiłła i swojego radcy Michalskiego jeszcze do sierpnia. Oburzyła go ich bierność: „Niech im p. Bóg grzech daruje. [...] Głos prowincji naszej wszelako i w takim razie na zawsze zamilknie, a wtenczas będzie się czego wstydzić”⁴⁵. Centralne władze pruskie odłożyły opracowanie odprawy sejmowej do czasu ustabilizowania się sytuacji międzynarodowej i na wypadek wybuchu powstania⁴⁶.

Wiść o wybuchu powstania w Królestwie Polskim dotarła do Berlina 3 grudnia 1830 r. i błyskawicznie rozeszła się po Wielkopolsce. Szybko rozpoczął się napływ ochotników z Wielkiego Księstwa Poznańskiego do Królestwa Polskiego. Władze pruskie nie zlekceważyły sytuacji. Wprowadzono do Poznania dodatkowy korpus pruskich żołnierzy, a na granicy ustawiono kordon i wzmocniono twierdze. W październiku zmarł naczelny prezes – Baumann. W dniu 11 grudnia 1830 r. ogłoszono nominację nowego naczelnego prezesa Księstwa, którym został Edward Heinrich Flottwell. Pod datą 21 grudnia 1830 r. ukazało się obwieszczenie w Księstwie (powtórzone w mocniejszym tonie 31 grudnia) wzywające osoby, które udawały się do powstania, aby w ciągu 14 dni powróciły. W innym wypadku groziły im poważne represje, m.in. konfiskata majątku oraz odpowiedzialność prawna i wojskowa. Mianowany prezesem Flottwell był zwolennikiem sprawowania rządów „silnej ręki”, a zgodnie z instrukcjami królewskimi miał utrzymywać w prowincji spokój i bezpieczeństwo oraz nie dopuścić do wybuchu powstania⁴⁷.

⁴⁵ Cyt. za: L. Żychliński, *Historia Sejmów...*, s. 131–132.

⁴⁶ F. Paprocki, W. Jakóbczak, *op. cit.*, s. 158.

⁴⁷ „Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego” 1830, nr 105 (31 grudnia), s. 1537; A. Wojtkowski, *Udział Wielkopolski w powstaniu listopadowym*, „Kwartalnik Historyczny” 1930, z. 4, s. 434–439; F. Paprocki, *op. cit.*, s. 58–92; F. Paprocki, W. Jakóbczak, *op. cit.*, s. 158–161; W. Węgliński, *Udział Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Galicji w powstaniu listopadowym*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne. Militaria. Europa wobec powstania*, red. W. Zajewski, Warszawa 1980, s. 273; Z. Grot, *Wojskowy wkład Wielkiego Księstwa Poznańskiego w roku 1831*, [w:] *Powstanie listopadowe a problem świadomości historycznej*, red. L. Trzeciakowski, Poznań 1983, s. 19–21; H. Kocój, *Prusy i Niemcy wobec powstania listopadowego*, Kraków 2001, s. 17–19; N. Kasperek, *Powstańcy epilog. Żołnierze powstania listopadowego w dniach kłęski i internowa-*

Informacja o rozpoczęciu insurekcji w Królestwie Polskim dotarła do Sułkowskiego na początku grudnia 1830 r. Fryderyk Wilhelm III, obawiając się wyjazdu księcia do Królestwa Polskiego, wysłał do Rydzyny generała Grolmana. Otrzymał on rozkaz „przyaresztowania” Sułkowskiego, odebrania mu szpady i oświadczenia, że w razie opuszczenia Rydzyny zostanie uwięziony w Spandau. Po wyjeździe pruskiego generała z księciem spotkali się Dezydery Chłapowski i Ludwik Mycielski, którzy zmierzali do Warszawy w celu wzięcia udziału w powstaniu. Namawiali go do wspólnego wyjazdu. Sułkowski przed podjęciem decyzji chciał wpięrow sprawdzić, „co to jest to warszawskie powstanie” i czy jego udział w nim „przyda się na co”⁴⁸. Według Natalii Kickiej Sułkowski nakazał Chłapowskiemu i Mycielskiemu przekazanie jego prośby dyktatorowi powstania – generałowi Józefowi Chłopickiemu. Postawił w niej warunek, że weźmie udział w zrywie Polaków, jeżeli ten „odda pod moje rozkazy wyłącznie oddział jakiegokolwiek znaczniejszego wojska, z którym mógłbym walczyć skutecznie w obronie Polski. Starajcie się jak najprędzej otrzymać od Chłopickiego przyzwolenie na moje żądanie”⁴⁹. Chłopicki dał przedstawicielom interesów księcia kategoryczną odpowiedź: „[...] kto się chce poświęcić dla ojczyzny koniecznie, może to uczynić, wzięwszy bagnet w rękę jak prosty żołnierz”⁵⁰. Następny Naczelnny Wódz powstania, który przejął funkcję za Chłopickiego – książe Michał Radziwiłł – 28 stycznia 1831 r. napisał do Sułkowskiego. Jeszcze wtedy prawdopodobnie Mycielski (nazwisko przedstawiciela księcia, na którego powołuje się Radziwiłł jest zakreślone) zabiegał u Radziwiłła o odpowiednią komendę dla Sułkowskiego. Naczelnny Wódz w krótkim bileciku wyraził radość z zapowiedzi jego przybycia, ale ograniczył się do zbywającego stwierdzenia, że „uważa za swój obowiązek wykorzystać dla ojczyzny tak dzielnego wojskowego”⁵¹. Także książe Adam Jerzy Czartoryski napisał do Sułkowskiego, wyrzucając mu jego bierność. W niedatowanej kopii listu (nie wiadomo, czy został ostatecznie wysłany) Czartoryski pisał, że „od zakomunikowania rewolucji, towarzysze broni zwrócili swoje oczy w twoim kierunku”. Podkreślił także, że Sułkowski napisał już list do przywód-

nia 1831–1832, Olsztyn 2001, s. 25–26; W. Zajewski, *Powstanie listopadowe 1830–1831*, Warszawa 2012, s. 39–56.

⁴⁸ I. Prądyński, *Pamiętniki*, oprac. B. Gembarzewski, t. 1, Kraków 1909, s. 243; N. Kicka, *op. cit.*, s. 429–430. Prądyński twierdził, że interesy Sułkowskiego reprezentował Edward Potworowski – były adiutant generała Jana Nepomucena Umińskiego.

⁴⁹ N. Kicka, *op. cit.*, s. 430.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 430–431.

⁵¹ BPTPN, Archiwum książąt Sułkowskich z Rydzyny, Korespondencja Antoniego Pawła Sułkowskiego z lat 1793–1832. Fragmenty, rkps 1373, Michał Radziwiłł do Antoniego Pawła Sułkowskiego, 28 stycznia 1831 r., k. 31. Ignacy Prądyński twierdził, że Radziwiłł odpisał Sułkowskiemu, że „lubo wszystkie miejsca już są rozdane, starać się jednak będzie znaleźć coś takiego, co by mu przystać mogło” (I. Prądyński, *op. cit.*, s. 243).

ców powstania ze zobowiązaniem przyłączenia się do niego⁵². Mycielski, który reprezentował księcia, poległ w bitwie pod Olszynką Grochowską, więc nie mógł dalej zabiegać o jego interesy w Warszawie. Sułkowski ostatecznie nie podjął decyzji o wzięciu udziału w powstaniu listopadowym, co również miało w późniejszym czasie rzutować na negatywne oceny jego działalności i życia.

Decyzja Sułkowskiego o nieangażowaniu się w polską insurekcję została oceniona negatywnie przez współczesnych. Wyrzuty robił mu Henryk Dembiński, który pisał:

Z resztą miał xiążę Sułkowski w ostatniej rewolucji naszej sposobność okazania, czy osobisty interes, czyli też dobro ojczyzny miały u niego pierwszeństwo. Spokojnie pozostanie jego w domu w czasie, kiedy Ojczyzna wszystkich swych synów do obrony swojej wzywała, pytanie przeciw niemu rozwiązało⁵³.

Nieco łagodniej potraktował Sułkowskiego Ignacy Prądzyński, który podkreślił jego chęć walki o Polskę. Wytknął mu jednak, że kierując się ambicją, nie chciał stanąć „w zbyt podrzędnym stanowisku”. Zwrócił uwagę również na ogólnikowość zaproszenia Radziwiłła, na które „nie zdało się Sułkowskiemu przyjeżdżać”. Prądzyński twierdził, że gdyby Sułkowski pomimo okazanej mu niechęci przyjechał, to otrzymałby znaczącą komendę nad całością jazdy, a nawet mógłby zastąpić Chłopickiego: „[...] nie był to wprawdzie wódz, jaki był potrzebny; przecież był odważny, czynny, dobrze myślący i dosyć otwartą miał głowę”. Jednak ostateczna ocena postępowania Sułkowskiego przez Prądzyńskiego była jednoznaczna: „Zachowanie się jego w r. 1813 było mu wówczas w opinii wielce zaszkodziło. W r. 1830 był zupełnie zapomniany; a że się nie pokazał, to też się nikomu nie przypomniał”⁵⁴.

Warto odpowiedzieć na pytanie, dlaczego generał Chłopicki w ten sposób potraktował Sułkowskiego. Dyktatura Chłopickiego miała na celu „wygaszenie” powstania, a sam generał nie wierzył w jego powodzenie. Był on zwolennikiem rokowań z carem Mikołajem I, dzięki którym chciał uzyskać ugodę przy gwarancjach konstytucyjnych i powszechnej amnestii⁵⁵. Przede wszystkim Chłopicki nie chciał walczyć z dwoma państwami zaborczymi naraz. Liczył na neutralność Prus, a Berlin traktował jako mediatora pomiędzy Warszawą a Petersburgiem. Dlatego inicjatywę ochotników z Poznańskiego, którzy chcieli zaangażować Wielkie Księstwo Poznańskie w powstanie, Chłopicki zdecydowanie odrzucił i zabronił

⁵² BCzart., „Rząd Narodowy. Papiery publiczne 1831, [t.] 1”. Pisma dotyczące działalności Rządu Narodowego, korespondencja Adama Jerzego Czartoryskiego, pisma w sprawach prywatnych, rkps 5297/IV, k. 37–38.

⁵³ H. Dembiński, *Niektóre wspomnienia o działaniach korpusu polskiego pod dowództwem xięcia Józefa Poniatowskiego w roku 1813 tym przez naocznego świadka, Jenerała Henryka Dembińskiego, naówczas kapitana jazdy*, Paryż 1845, s. 249.

⁵⁴ I. Prądzyński, *op. cit.*, s. 243.

⁵⁵ W. Zajewski, *op. cit.*, s. 57–89.

formowania odrębnych oddziałów na terenie Królestwa, ostrzegając, że na żądanie Prus gotów będzie wydać przybywających ochotników. Ostatecznie dyktator wyraził zgodę na formowanie szwadronów poznańskich, lecz akcja zmierzająca do wybuchu powstania w Wielkim Księstwie Poznańskim została wstrzymana⁵⁶.

W tej sytuacji generał Chłopicki prawdopodobnie umyślnie zniechęcał księcia Sułkowskiego do angażowania się w powstanie. Zapewne nie był mu na rękę przyjazd generała posiadającego znaną wojskową przeszłość, a obecnie będącego jednym z czołowych działaczy politycznych w prowincji poznańskiej. Pozytywne rozpatrzenie propozycji Sułkowskiego musiało się łączyć z natychmiastową kontrakcją ze strony Prus, na co Chłopicki nie chciał pozwolić. Zastanawiająca jest również postawa samego Sułkowskiego, który otwarcie poprosił o komendę nad większym oddziałem. Natalia Kicka, a za nią Robert Bielecki starali się wytłumaczyć tak sformułowaną propozycję księcia wiarą w jego własne talenty militarne oraz chęcią otrzymania stanowiska, które predestynowałyby go do odegrania czołowej roli w powstaniu⁵⁷. Z powodu braków źródłowych trudno jednoznacznie ocenić motywy księcia w grudniu 1830 r. Niewykluczone, że jego ostrożność w stosunku do powstania listopadowego nie wynikała tylko ze strachu przed konfiskatą majątku. Wierzył w nową formę walki o polskość, którą przede wszystkim utożsamiał teraz z językiem, kulturą i oświatą. Przekonany był, że dzięki wytrwałemu staraniu się u władz pruskich, m.in. dzięki sejmom prowincjonalnym i jego osobistym podróżom do Berlina, będzie można osiągnąć zamierzony cel. Dlatego w obecnej sytuacji mógł nie być zwolennikiem zbrojnego dążenia do konfrontacji z zaborcami. Postawa, którą przybrał wobec powstania listopadowego, była dwuznaczna. Z jednej strony dokonał manifestacji poparcia dla powstania i zapowiedzi swojego w nim udziału, z drugiej zaś przyjął pozycję wyczekującą. Tym samym obserwował rozwój sytuacji, mając zapewne na uwadze to, jak zachowa się wobec wydarzeń w Królestwie Polskim rząd pruski. Myślę, że nie można zapominać o tym, że Sułkowski był bacznie obserwowany przez władze pruskie, a jeżeli wierzyć przekazom Natalii Kickiej, to wprowadzony wobec niego areszt domowy znacznie utrudniał mu możliwość opuszczenia Rydzyny⁵⁸.

Naczelny prezes Flottwell rozpoczął swoje represyjne rządy w Wielkim Księstwie Poznańskim od rozbudowy wyższej policji bezpieczeństwa. Jej celem

⁵⁶ A. Wojtkowski, *op. cit.*, s. 439–441; W. Węgliński, *op. cit.*, s. 272–273; H. Kocój, *op. cit.*, s. 26–29; N. Kasperek, *op. cit.*, s. 26.

⁵⁷ N. Kicka, *op. cit.*, s. 429–432; R. Bielecki, *op. cit.*, s. 40. Natomiast Karwowski podał wersję wydarzeń za Prądzyńskim, że to Potworowski reprezentował księcia Sułkowskiego i że dopiero Radziwiłł odpisał mu zbywającą odpowiedź (zob. S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa...*, s. 128).

⁵⁸ Kicka obwiniała za całą sytuację Dezyderego Chłapowskiego: „Przyjechawszy do Warszawy, Chłapowski zamiast spełnić polecenie Sułkowskiego, zaczął podburzać przeciwko niemu Chłopickiego; z ironią na ustach spełnił żądanie księcia. Mycielski wściekał się ze złości, ujął się za Sułkowskim, lecz niestety dla młodego wieku brakowało mu powagi” (N. Kicka, *op. cit.*, s. 430).

było nadzorowanie polskiego ruchu i wydawania paszportów. Minister spraw wewnętrznych Gustaw von Brenn zalecił mu aresztowanie podejrzanych Polaków (szczególnie tych, którzy powrócili z Francji i Belgii), ograniczenie łączności z Królestwem Polskim, zaostrzenie kontroli paszportów i handlu bronią oraz nadzorowanie szkół. Po upadku powstania zapowiadane królewskie represje miały być bezwzględnie wykonywane. Domagał się tego również sam Flottwell i natychmiast przystąpił do zbierania potrzebnej dokumentacji. Naczelnny prezes, dążąc do ograniczenia roli politycznej i ekonomicznej szlachty polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim, chciał też sprawdzić opinię polskiej arystokracji⁵⁹.

Po ostatnich dwóch sejmach zaufanie rządu pruskiego do księcia Sułkowskiego osłabło, co wynikało z jego śmiałych wystąpień w obronie narodowości polskiej oraz z zabiegów w kołach dworskich w sprawie ustępstw na rzecz Polaków. Szczególnie władze miały zaniepokoić fakt podjęcia przez niego kontaktu z władzami powstańczymi. Jednak cieszył się on wśród szlachty i arystokracji dużą estymą i dlatego pruski aparat władzy musiał się z nim liczyć. Książę Sułkowski dostrzegł antypolską i brzemenną w skutki politykę Flottwella, dlatego zaostrzył swój kurs polityczny. Prawdopodobnie miało to związek również z postawą Prus podczas powstania listopadowego, przez co książę zrozumiał nieszczerłość intencji władz pruskich i samego króla Fryderyka Wilhelma III. W tej sytuacji stanowczo stanął w obronie Polaków i Wielkiego Księstwa Poznańskiego przed Flottwellem w specjalnie wystosowanym do niego liście. Sułkowski już nie wierzył, aby jego głos mógł zmienić stosunek Berlina wobec Wielkiego Księstwa Poznańskiego, mimo to z dużą śmiałością wypowiedział się przeciwko posądzeniu Polaków o zdradę stanu oraz konfiskacie majątków. Uzasadnił to w ten sposób, że Polacy nie dopuścili się żadnych wrogich kroków przeciwko Prusom. Ponownie nawoływał do przestrzegania umów z 1815 r., twierdząc, że w przyszłości przyniesie to korzyści obu stronom. Szczerze wyłożył Flottwellowi postrzeganie przez niego politycznych aspektów niezależności narodów i narodowości, dodając, że o ile pierwszą trzeba niekiedy poświęcić interesom światowym, o tyle druga jest niezniszczalna. Książę apelował do naczelnego prezesa, aby ten wystąpił przeciwko konfiskacie dóbr, którą uważał za niesprawiedliwą. Flottwell jednak nie miał zamiaru ulec. Co prawda, przychylił się do niektórych postulatów Sułkowskiego o obronie narodowości, lecz pod warunkiem wyrzeczenia się dążeń politycznych, które według niego zagrażały jedności monarchii⁶⁰.

Sułkowski starał się pomóc uchodzącym do Wielkiego Księstwa Poznańskiego powstańcom listopadowym, ale ponownie chciał uczynić to drogą legalną – zwrócił

⁵⁹ F. Paprocki, *op. cit.*, s. 139–140; F. Paprocki, W. Jakóbczak, *op. cit.*, s. 163–164.

⁶⁰ APP, Naczelne Prezydium Prowincji Poznańskiej, Das Verfahren gegen die in ihre Heimat zurückgekehrten diesseitigen Untertanen, welche an dem Revolutionskampfe in Polen 1831–1833, mf. 0/29388, Edward Flottwell do Antoniego Pawła Sułkowskiego, 1 listopada 1831 r.; Antoni Paweł Sułkowski do Edwarda Flottwella, 9 listopada 1831 r., k. 94–97, 98–101; F. Paprocki, *op. cit.*, s. 140–141.

się więc do władz pruskich, które jednak nie wyraziły swojej zgody. List Sułkowskiego z 1 lutego 1832 r. dobrze obrazuje zmianę postawy berlińskiej elity politycznej:

Zgłosili się do mnie po przejściu korpusu Rybińskiego do Prus, niektórzy krewni i dawni przyjaciele, abym ich przyjął do siebie. Napisałem więc do Naczelnego Prezesa. Odpisał bardzo grzecznie, ale odmówił. Tak samo odmówił mi Król. W tym samym prawie czasie otrzymałem wezwanie do Rady Stanu. Po cóż miałem tam jechać, skoro ani w interesie amnestii, ani w interesie odprawy sejmowej nie żądano mego przybycia? Odpisałem więc, że chwilowo dla prywatnych interesów przybyć nie mogę⁶¹.

Książę na wszelki wypadek napisał do Karola Meklemburskiego, który zasiadał w Radzie Państwa, by zapytać go, o czym mają obradować, ale nie otrzymał odpowiedzi, dlatego stwierdził: „Bardzo więc dobrze uczyniłem, że do Berlina nie pospieszyłem, bo kiedy wszystko stracone, należy przynajmniej honor ratować”⁶². Sułkowski przewidział, że kolejne obrady sejmu mogą przybrać zły obrót, dlatego postanowił jeszcze raz napisać do króla w sprawie odprawy sejmowej, chociaż tak jak wcześniej nie miał wiary w powodzenie: „Będzie to może również bezskuteczne, lecz pozostanie ślad, żeśmy przemocy ulegli, ale nie zamilkli”⁶³.

Nie wiadomo, czy to opinia Sułkowskiego przeważała w kwestii amnestii, ale mogła ona znaleźć poparcie w pewnych kołach dworskich. Znosiło się na całkowitą amnestię i ułaskawienie. Flottwell występował przeciwko takiej ugodowości, postulując jedynie amnestię częściową, lecz jego głos został uwzględniony tylko w drobnym stopniu. Przede wszystkim reskrypt królewski ogłosił kary pieniężne zamiast konfiskaty dóbr⁶⁴.

Ponownie Sułkowski starał się wywrzeć wpływ na decyzje Flottwella przy okazji lokalizacji trzeciego Wyższego Sądu Krajowego. Naczelnym prezesem zmierzał do reorganizacji sądownictwa, która miała sprzyjać germanizacji prowincji, poprzez uprzywilejowanie języka niemieckiego. Nowym prezesem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu – Wolf Sylvius Leopold von Frankenberg-Ludwigsdorf – popierał jego politykę. W związku z tym władze pruskie odrzuciły propozycję władz Leszna, które zabiegały o to, aby w ich mieście zlokalizować sąd. Sułkowski wstał się w tej sprawie u Flottwella, ale jego protekcja zawiodła. Wcześniej książę zwrócił się do swojego przyjaciela – hrabiego Lottuma, deklarując mu na ten cel oddanie państwu swojego zamku z ogrodem. Wskazał również na gimnazjum w Lesznie, w którym sędziowie mogliby kształcić swoje dzieci. Flottwell mimo to pozostał nieprzekonany. Odpowiedział Sułkowskiemu w wymijający sposób, że Frankenberg wytypował już na ten cel Krotoszyn bądź Międzyrzecz⁶⁵.

⁶¹ Cyt. za: L. Żychliński, *Historia Sejmów...*, s. 135.

⁶² *Ibidem*, s. 135–136.

⁶³ *Ibidem*, s. 136.

⁶⁴ F. Paprocki, *op. cit.*, s. 141–142; F. Paprocki, W. Jakóbczak, *op. cit.*, s. 165.

⁶⁵ APP, Naczelne Prezydium Prowincji Poznańskiej, Die Einrichtung des Justizwesens im Gross-

Ostatnim poważnym wystąpieniem politycznym księcia Sułkowskiego była jego aktywność podczas sejmiku w 1834 r., który klarownie przedstawił radykalną zmianę w kursie politycznym rządów Flottwella. Sejmik obradował w ogólnym przygnębieniu z powodu ostrych represji pruskich oraz wielokierunkowej akcji germanizacyjnej. To zdecydowało o defensywnym charakterze sejmiku. Po usunięciu z reprezentacji stanowej kilku deputowanych polskich, którzy wzięli udział w powstaniu listopadowym, wybory uzupełniające zapewniły stronie niemieckiej niewielką przewagę w sejmiku. Król zatwierdził ponownie księcia Antoniego Pawła Sułkowskiego na stanowisku marszałka sejmiku, ale zgodnie z wnioskiem Flottwella wicemarszałkiem został niemiecki ziemianin – hrabia Wilhelm Blankensee. Stanowił on przeciwwagę sił dla Sułkowskiego. Otwierając obrady, naczelny prezes Flottwell jako komisarz królewski dał wyraz swym dążeniom germanizacyjnym w wezwaniu, aby Niemcy i Polacy połączyli się ze sobą „jako wierni Prusacy”⁶⁶.

Od początku obrad polscy deputowani trafili na zorganizowany przez Flottwella front niemiecki. W tej sytuacji Polacy rozważali zbrojkotowanie obrad sejmowych i protestacyjne opuszczenie sali. Sułkowski wykazał się jednak w tym momencie trzeźwym myśleniem, wiedząc, że Flottwell tylko czekał na taki krok ze strony Polaków. Księżu udało się ich powstrzymać, argumentując, że w ten sposób ułatwiliby pruskiej biurokracji realizację swych planów. Marszałek przypisywał sejmikom prowincjonalnym doniosłą rolę propagandową: „[...] choć zapewne Sejm nasz niewiele znaczy, wszelako protestacje przeciwko postępowaniu urzędników są dokumenta historyczne, żeśmy nie dobrowolnie się poddali, ale przemocy ulegli [...]”. Ponadto książę Sułkowski wezwał deputowanych polskich do otwartego wypowiedziania wszelkich bolączek i potrzeb obywatelskich, co przyjęto jako zachętę do nowych, śmiałych wystąpień oraz protestów w imię dopełnienia narodowego obowiązku: „Milczeniem nie godzi się narodowi zrękać swych właściwości; byłoby to przeciw honorowi. Gdyby nawet wszystko zginać miało, [...] pamięć przynajmniej zachowanego honoru niech pozostanie”⁶⁷.

-Herzogtum Posen, mf. 0/28731, Antoni Paweł Sułkowski do Edwarda Flottwella, 10 września 1833 r. (z odpisem listu do hr. Lottuma); Edward Flottwell do Antoniego Pawła Sułkowskiego, 19 października 1833 r., k. 186–187, 188–190, 191. Por. Archiwum Główne Akt Dawnych, Zbiór z Muzeum Narodowego, sygn. 1085, Antoni Paweł Sułkowski do nn., Rydzyna, 1 listopada 1833 r., k. 1–4.

⁶⁶ „Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego” 1833, nr 270 (18 listopada), s. 1434; „Gazeta Warszawska” 1833, nr 317 (25 listopada), s. 2809; „Gazeta Warszawska” 1834, nr 35 (6 lutego), s. 317; *Der dritte Landtag...*, s. 3–4; L. Żychliński, *Historia Sejmów...*, s. 152–153; F. Paprocki, *op. cit.*, s. 245.

⁶⁷ APP, Sułkowscy (rodzina książęca, m.in. Aleksander, August – wojewoda poznański, Antoni – wojewoda gnieźnieński), Mowy sejmowe marszałka sejmiku stanowego Antoniego Pawła Sułkowskiego 1834, sygn. 53/5226/0/6; APP, Naczelné Prezydium Prowincji Poznańskiej, Lose Papiere betreffend die revolutionäre Bewegung der Polen 1834, mf. 0/29392, k. 4–21; L. Żychliński, *Historia Sejmów...*, s. 170–171; F. Paprocki, *op. cit.*, s. 246.

Na tym sejmie z inicjatywy Flottwella niemiecka większość deputowanych odrzuciła polskie wnioski w sprawach ograniczania języka polskiego w szkołach, nieprzyjmowania Polaków na urzędy administracyjne oraz domagających się zmian regulaminu z 1832 r. Wbrew intencjom naczelnego prezesa Flottwella petycja, którą już odrzucono, została przegłosowana przez stan rycerski, a następnie przedłożona do decyzji króla Fryderyka Wilhelma III. Flottwell obwinił za ten manewr księcia Sułkowskiego, który według niego przekroczył swoje uprawnienia marszałka sejmu. Naczelnny prezes przed królem oskarżył Sułkowskiego o szukanie popularności i postawę nieodpowiadającą jego stanowi. Przypisał mu również rozniecanie antagonizmów narodowościowych, jakie wystąpiły pod koniec obrad. Książę nie uwzględnił odrębnych petycji deputowanych niemieckich, które postulowały wycofanie uchwały dotyczącej przywrócenia wójtostw i stawiania na obradach sejmu prowincjonalnego Wielkiego Księstwa Poznańskiego spraw narodowości polskiej w celu zatarcia istniejących różnic między deputowanymi obu narodowości. Flottwell poniósł klęskę, ponieważ wbrew jego dyrektywom właściciele ziemscy pochodzenia niemieckiego byli zgodni w kwestii poparcia wniosku polskiego dotyczącego przywrócenia wójtostw. W petycji tej deputowani niemieccy i polscy zgodnie wskazali na szkodliwość odsunięcia ich od wykonywania funkcji policyjnych, traktując ustawę z 9 marca 1833 r. jako potwierdzenie braku zaufania do nich z powodu udziału w powstaniu⁶⁸. W oczekiwaniu na odprawę królewską książę Sułkowski podjął się ostatniej próby uwzględnienia polskich petycji w Berlinie. Przeciwno jego staraniom energicznie stanął Flottwell. Zgodnie z założeniami swojego programu odrzucił on roszczenia polskie, wypowiadając się pozytywnie jedynie za wnioskami natury gospodarczej, których realizacja miała się przyczynić do zjednania i przywiązania ludności polskiej do rządu pruskiego. Już w połowie maja 1835 r. rządcy poznańscy zostali powiadomieni, że odprawa królewska nie uwzględni petycji polskich. Fryderyk Wilhelm III raz jeszcze zaaprobował program naczelnego prezesa, umacniając jego pozycję w Księstwie. Mógł on kontynuować rozpoczęte dzieło integracji gospodarczej, kulturalnej i politycznej Wielkiego Księstwa Poznańskiego⁶⁹.

Wybranie na namiestnika Flottwella zmieniło stosunek sił w Księstwie, dlatego podczas obrad 1834 r. Sułkowski głośno mówił o fasadowości sejmu prowincjonalnego. Książę stracił wiarę w powodzenie swoich starań, chociaż stale nie porzucał chęci manifestowania swojego sprzeciwu wobec niesprawiedliwości władz pruskich w Wielkim Księstwie Poznańskim. Jeszcze w 1835 r. chciał występować w sprawie petycji sejmowych: „Wątpię, abym mógł coś w radzie stanu uczynić dla nas, ale będę zawsze śmiało objawiał me zdanie choć nie proszony”. Uważał, że głównym orędownikiem polityki antypolskiej w Księstwie był Flot-

⁶⁸ F. Paprocki, *op. cit.*, s. 246–247.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 247–248.

twell: „Wiele złego sprowadza nam niezręczny wybór pierwszego urzędnika. [...] jemu się zdaje, że my Baszaliem a on Baszą. Przy tym przecież i nasza wina, żeśmy się zaraz w Berlinie nie uzalali”. Dlatego postanowił, że od teraz zawsze będzie „advokatem” interesów Księstwa w Berlinie: „Teraz przedsięwzięłem więc sobie zawsze jako adwokat prowincji do Berlina jechać, skoro fałszywe o nas tam doniosą opinie”⁷⁰.

Księżę Antoni Paweł Sułkowski zmarł 13 kwietnia 1836 r. w Rydzynie⁷¹. Powodem śmierci było ostre zapalenie płuc wynikające z powikłań szkarlatyny (Żychliński twierdził, że ziarnicy), którą zaraził się od swoich młodszych dzieci⁷². Informacja o jego śmierci rozeszła się nie tylko po Wielkim Księstwie Poznańskim, lecz także dotarła do Królestwa Kongresowego, w którego prasie podkreślono jego napoleońską przeszłość⁷³. W prasie poznańskiej nie umieszczono relacji z przebiegu pogrzebu księcia, w czym Żychliński upatrywał „flotwellową żelazną prawicę”⁷⁴.

Oceniając działalność publiczną księcia Antoniego Pawła Sułkowskiego w nowej, pokongresowej rzeczywistości politycznej, można stwierdzić, że wykazywał się do pewnego stopnia naiwnością polityczną, a swoje błędy dostrzegał zbyt późno. Warto jednak docenić jego wytrwałość i starania o utrzymanie polskiego charakteru prowincji poznańskiej oraz działania na rzecz polskiej oświaty i wykazywanie się patriotyczną postawą, chociaż już według nowo wyznawanej przez niego definicji tego pojęcia. Sułkowski przestał widzieć jedyną drogę realizacji aspiracji narodowych w zrywach zbrojnych. Za podstawę polskiej odrębności narodowej zaczął uważać język i oświatę. Wierzył, że drogą legalnych wystąpień na sejmach prowincjonalnych, których był marszałkiem, będzie można wywalczyć realizację obietnic, które Fryderyk Wilhelm III złożył w 1815 r. W momencie wybuchu powstania listopadowego wykazał ostrożność przy zaan-

⁷⁰ Cyt. za: L. Żychliński, *Historia Sejmów...*, s. 182–183.

⁷¹ BKPAN, Teki Dworzaczka, Metrykalia Katolickie, cz. 7, 48549 (Rydzyna) [1836.13/IV. + (Pałac Rydz.) poch. 20/IV., ks. Antoni (Paweł Antoni) Sułkowski, wódz nac. W. Pol., marsz. sejmu W. X. P., wdowiec, l. 51, dopisek późn.: *w Lesznie 1785.31/XII.]; BKPAN, Teki Dworzaczka, Metrykalia Katolickie, cz. 7, 48716 (Leszno) [1836.20/IV. poch. w Rydzynie Antoni z Padwy Paweł August Franc. a Paulo, Karol Borromeusz v. Sułkowski ks. ord. -rydz. radca król. prus., 50 lat 3 m. 13 dni a + 13/IV]; MHBB, Rękopiśmienna historia rodu książąt Sułkowskich spisana przez ks. Aleksandra Karola Ludwika Sułkowskiego po 1945 r., k. 25.

⁷² „Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego” 1836, nr 88 (15 kwietnia), s. 476; „Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego” 1836, nr 91 (19 kwietnia), s. 492; N. Kicka, *op. cit.*, s. 432; T. Żychliński, *Złota księga...*, s. 339. Na podstawie oględzin szczątków kostnych księżęcego rodu Sułkowskich, znajdujących się w krypcie kościoła parafialnego w Rydzynie, badacze określili, że Antoni Paweł Sułkowski miał ok. 1,69 m wzrostu. Zob. A. Malinowski, *Charakterystyka antropologiczna szczątków kostnych księżęcego rodu Sułkowskich*, „Rydzyniak” 1994, nr 1/1, s. 13–14.

⁷³ „Gazeta Warszawska” 1836, nr 107 (19 kwietnia), s. 1; „Kurier Warszawski” 1836, nr 104 (19 kwietnia), s. 501–502.

⁷⁴ T. Żychliński, *Złota księga...*, s. 340; S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa...*, s. 155.

gażowaniu się w akcję rodaków z Królestwa Polskiego. Niewykluczone, że pozostało to w zgodzie z jego nowym poglądem na sprawę polską. Ponownie uwierzył w intencje kolejnego monarchy, lecz po upadku powstania listopadowego i zastrzeżeniu przez władze pruskie polityki germanizacyjnej dostrzegł, że powtórnie dokonał błędnej kalkulacji politycznej.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Główne Akt Dawnych, Zbiór z Muzeum Narodowego, sygn. 1085.

Archiwum Państwowe w Poznaniu:

- Królewskie Gimnazjum w Lesznie: sygn. 53/5480/0/12, 53/5480/0/13,
- Naczelne Prezydium Prowincji Poznańskiej: mf. 28731, 0/29388, 0/29392, 0/32769,
- Sułkowsy (rodzina książęca, m.in. Aleksander, August – wojewoda poznański, Antoni – wojewoda gnieźnieński), Mowy sejmowe marszałka sejmiku stanowego Antoniego Pawła Sułkowskiego 1834, sygn. 53/5226/0/6,
- Sułkowsy (rodzina książęca, m.in. Aleksander, August – wojewoda poznański, Antoni – wojewoda gnieźnieński), Mowa ordynata ks. Antoniego Sułkowskiego, wygłoszona w związku z powołaniem go do Rady Stanu w Królestwie Pruskim, 25–26 III 1828, sygn. 53/5226/0/7.

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, „Rząd Narodowy. Papiery publiczne 1831, [t.] 1”.

Pisma dotyczące działalności Rządu Narodowego, korespondencja Adama Jerzego Czartoryskiego, pisma w sprawach prywatnych, rkps 5297/IV.

Biblioteka Narodowa w Warszawie, Listy Sułkowskiego do Umińskiego 1828–1829, akc. 013644.

Biblioteka Kórnicka PAN:

- Akta sejmiku stanowego Wielkiego Księstwa Poznańskiego z lat 1830 i dalszych (1841, 1843, 1845 itd.), mf. 1588/1,
- Teki Dworzaczka, Metrykalia Katolickie, cz. 7, 48549 (Rydzyzna), 48716 (Leszno),
- Uwagi Józefa Morawskiego na sejm prowincjonalny 1830 r., mf. 1546,
- Wypisy źródłowe J. Baumgarta z lat 1725–1833 z archiwum Sułkowskich (materiały do pracy doktorskiej): rkps 13689, 13693.

Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Archiwum książąt Sułkowskich z Rydzyny:

- Antoni Paweł Sułkowski: Dziennik z lat 1821–1823, rkps 1366,
- Listy Antoniego Pawła Sułkowskiego do żony Ewy z Kickich Sułkowskiej. Lata 1818, 1821, 1823 i b.d., rkps 1372, rkps 1372,
- Korespondencja Antoniego Pawła Sułkowskiego z lat 1793–1832. Fragmenty, rkps 1373,
- T.K. Sułkowska, Notices biographiques sur le Prince Antoine Sulkowski, VI 1830, rkps 1368.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu:

- Archiwum Wodzickich z Kościelnik, Zapiski i notaty historyczne Taidy z Sułkowskich Hernykowej Wodzickiej oraz Journal de Thaida Sułkowska, Rydzyzna 1826, sygn. 6630/III, mf. 5184,
- Papiery Turnów, Papiery wojskowe gen. Kazimierza Turny oraz dotyczące starań spadkobierców o zaległy żołd, sygn. 15737/III,
- Papiery Turnów, Papiery wojskowe [...] Adama Turny oraz dotyczące jego starań o pensję z tytułu służby w gwardii honorowej napoleońskiej, sygn. 15743/III.

Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej:

- Auszug aus der Geschichte der Fürst Sułkowski'schen Familie sowie der Fürst Sułkowski'schem Ordination Reisen-Görchen,
- Rękopiśmienna historia rodu książąt Sułkowskich spisana przez ks. Aleksandra Karola Ludwika Sułkowskiego po 1945 r.

- Dembiński H., *Niektóre wspomnienia o działaniach korpusu polskiego pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego w roku 1813 tym przez naocznego świadka, Jenerała Henryka Dembińskiego, naówczas kapitana jazdy*, Paryż 1845.
- Der dritte Landtag des Grossherzogthums Posen im Jahre 1834 / Trzeci Sejm Wielkiego Xięstwa Poznańskiego w roku 1834*, Poznań 1835.
- Der erste Landtag des Grossherzogthums Posen im Jahre 1827 / Pierwszy sejm Wielkiego Xięstwa Poznańskiego w roku 1827*, Poznań 1829.
- Der zweite Landtag des Grossherzogthums Posen im Jahre 1830 / Drugi sejm Wielkiego Xięstwa Poznańskiego w roku 1830*, Poznań 1832.
- Kicka N., *Pamiętniki*, oprac. J. Dutkiewicz, T. Szafranski, Warszawa 1972.
- Motty M., *Przechadzki po mieście*, oprac. Z. Grot, t. 2, Warszawa 1957.
- Niemcewicz U.J., *Do księżnej Ewy Sulkowskiej*, „Rydzyniak” 1994, nr 1(1).
- Prądyński I., *Pamiętniki*, oprac. B. Gembarzewski, t. 1, Kraków 1909.

Prasa

- „Gazeta Warszawska”: 1820, nr 9; 1827, nr 296; 1828, nr 3; 1828, nr 348; 1833, nr 317; 1834, nr 35; 1836, nr 107.
- „Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego”: 1830, nr 105; 1833, nr 270; 1833, nr 278; 1836, nr 88; 1836, nr 91.
- „Kurier Warszawski” 1824, nr 129; 1836, nr 104.

Literatura

- Abramczuk O., *Księżę generał Antoni Paweł Sulkowski IV ordynat rydzynski*, „Rydzyniak” 1996, nr 5–6(1–2).
- Baczkowski M., Nieuważny A., *Sulkowski Antoni Paweł*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 45, Kraków 2007–2008.
- Baumgart J., *Bracia Sulkowscy. Część I: pochodzenie i stosunki rodzinne*, „Rocznik Leszczyński” 1985, t. 7.
- Bernus E., *Polonais et Prussiens. De la resistance du peuple polonais aux exactions de la germanisation prussienne*, vol. 3, Paryż 1908.
- Bielecki R., *Wstęp*, [w:] A.P. Sulkowski, *Listy do żony z wojen napoleońskich*, oprac. R. Bielecki, Warszawa 1987.
- Borowiak S., *Sprawa ordynacji rydzynskiej na tle walki o ziemię w Poznańskim na przełomie XIX i XX wieku*, Poznań 2008.
- Czubaty J., *Honor czy defetyzm? Dylematy Antoniego Pawła Sulkowskiego na tle wyborów Polaków w 1813 roku*, [w:] *Zapomniani księżęta? Sulkowscy w XVIII–XX wieku*, red. G. Madej, D. Nawrot, Katowice 2016.
- Durka J., *Antoni Henryk Radziwiłł (1775–1833) – szkic do portretu arystokraty, namiestnika Wielkiego Xięstwa Poznańskiego*, [w:] *Górny Śląsk i Wielkopolska w XIX i pierwszej połowie XX wieku. Wybrane aspekty z dziejów polityki i edukacji*, red. J. Durka, Poznań 2012.
- Grot Z., *Wojskowy wkład Wielkiego Xięstwa Poznańskiego w roku 1831*, [w:] *Powstanie listopadowe a problem świadomości historycznej*, red. L. Trzeciakowski, Poznań 1983.
- Historia Leszna*, red. J. Topolski, Leszno 1997.
- Jakóbczyk W., *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w. (Dzieje pracy organicznej)*, t. 1: 1815–1850, Poznań 1951.
- Kalinka W., *Jenerał Dezydery Chłapowski*, Kraków 1900.
- Kanafocka P., *Tożsamość narodowa mieszkańców Wielkiego Xięstwa Poznańskiego*, „Studia Europaea Gnesnensia” 2010, nr 1–2.
- Karwowski S., *Historia Wielkiego Xięstwa Poznańskiego*, t. 1, Poznań 1918.
- Karwowski S., *Kronika miasta Leszna*, Poznań 1877.

- Kasperek N., *Powstańczy epilog. Żołnierze powstania listopadowego w dniach klęski i internowania 1831–1832*, Olsztyn 2001.
- Kocój H., *Prusy i Niemcy wobec powstania listopadowego*, Kraków 2001.
- Madziar D., „Daję Wam słowo honoru, że w żadnym razie nie przekroczę Renu” – ocena postawy księcia Antoniego Pawła Sułkowskiego w 1813 r. przez współczesnych, [w:] *Additamenta Historica. Studia z dziejów dalekich i bliskich*, red. B. Klasa, Gdańsk 2016.
- Madziar D., *Działania dywizji kawalerii księcia generała Antoniego Pawła Sułkowskiego pod Altenburgiem i Penig w 1813 roku*, [w:] *Studia nad epoką napoleońską*, t. 2, Oświęcim 2016.
- Madziar D., *Księżę Antoni Paweł Sułkowski podczas kampanii hiszpańskiej (1808–1810)*, [w:] *Doktoranckie spotkania z historią*, t. 2, Olsztyn 2016.
- Madziar D., *Księżę Antoni Paweł Sułkowski w nowej rzeczywistości politycznej na ziemiach polskich w latach 1814–1818*, [w:] *Wielkie rody na ziemiach polsko-litewskich w XVI–XX wieku. Postacie i legendy. Działalność i pamięć. Majątki rodowe i ich znaczenie*, red. N. Kasperek, T. Zych, R. Pawłoszek, Olsztyn–Tarnobrzeg 2017.
- Madziar D., *Początki kariery wojskowej księcia Antoniego Pawła Sułkowskiego*, [w:] *Zapomniani książęta? Sułkowscy w XVIII–XX wieku*, red. G. Madej, D. Nawrot, Katowice 2016.
- Malinowski A., *Charakterystyka antropologiczna szczątków kostnych księżęcego rodu Sułkowskich*, „Rydzyniak” 1994, nr 1/1.
- Mazanek A., *Literackie drogi Wielkiej Emigracji do kraju przez wielkopolską prasę (1832–1848)*, Wrocław 1983.
- Nieuważny A., *Napoleońscy Sułkowscy, czyli o meandrach legendy*, [w:] *Sułkowscy – życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej „Sułkowscy – życie i dzieło”, Zamek w Rydzynie, 23–26 września 1998*, red. Z. Moliński, Leszno 1999.
- Paprocki F., *Wielkie Księstwo Poznańskie w okresie rządów Flottwella (1830–1841)*, Poznań 1970.
- Paprocki F., Jakóbczak W., *Stosunki polityczne w latach 1815–1850*, [w:] *Dzieje Wielkopolski 1793–1918*, red. W. Jakóbczak, t. 2, Poznań 1973.
- Preibisz L., *Zamek i klucz rydzynski*, Rydzyna 1938.
- Rakowski K., *Dzieje W. Księstwa Poznańskiego w zarysie (1815–1900)*, Kraków 1904.
- Skalkowski A.M., *Chłapowski Dezydery*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1937.
- Stehr E., *Wspólnie czy przeciw sobie? Wielokulturowe środowisko nauczycieli i uczniów w pruskim szkolnictwie średnim w Wielkim Księstwie Poznańskim na przykładzie Królewskiego Gimnazjum im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie*, [w:] *Historia kluczem do zrozumienia współczesnych relacji międzysąsiedzkich*, red. T. Maresz, K. Grysińska-Jarmuła, Bydgoszcz 2016.
- Stroynowski A., *General ks. Antoni Paweł Sułkowski*, [w:] *Księstwo Warszawskie w historii i tradycji napoleońskiej (1807–2007)*, red. K. Bucholc-Srogosz, M. Trąbski, Częstochowa 2008.
- Sułkowski A.P., *Listy do żony z wojen napoleońskich*, oprac. R. Bielecki, Warszawa 1987.
- Truchim S., *Historia szkolnictwa i oświaty polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815–1915*, t. 1: 1815–1862, Łódź 1967.
- Wąsicki J., *Ziemia polskie pod zaborem pruskim. Wielkie Księstwo Poznańskie 1815–1839. Studium historycznoprawne*, Warszawa–Poznań 1980.
- Węgliński W., *Udział Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Galicji w powstaniu listopadowym*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne. Militaria. Europa wobec powstania*, red. W. Zajewski, Warszawa 1980.
- Wojtkowski A., *Udział Wielkopolski w powstaniu listopadowym*, „Kwartalnik Historyczny” 1930, z. 4.
- Zajewski W., *Powstanie listopadowe 1830–1831*, Warszawa 2012.
- Żychliński L., *Historia Sejmów Wielkiego Księstwa Poznańskiego do r. 1847*, t. 1, Poznań 1867.
- Żychliński T., *Złota księga szlachty polskiej*, t. 4, Poznań 1879.

SUMMARY

The purpose of the article was to present the public activity of Prince Antoni Paweł Sułkowski (1785–1836) in the 1920s and 1930s. During this period, Sułkowski defended Polish nationality, serving as the marshal at three provincial parliaments in 1827, 1830 and 1834. Sułkowski's involvement in “organic” work was also outlined, and the change in his understanding of the fight for the Polish cause was explained. In addition, Sułkowski's attitude towards the November Uprising was analysed.

Keywords: Antoni Paweł Sułkowski; Grand Duchy of Poznań; provincial parliaments; November Uprising; Marshal of the Sejm

